

POSTANOWIENIE

Dnia 1 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania S. sp. z o.o. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddziałowi w Warszawie
z udziałem S.1. sp. z o.o. w W. oraz J. K.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 1 lipca 2025 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 13 listopada 2024 r., sygn. akt III AUa 2531/23,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od organu rentowego na rzecz S. sp. z o.o. w W.
oraz S.1. sp. z o.o. w W. kwoty po 270 (dwieście siedemdziesiąt)
złotych wraz z odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 13 listopada 2024 r. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział III w Warszawie od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 lipca 2023 r., którym zmieniono zaskarżoną przez odwołującą się S. Spółkę z o.o. w W. (dalej jako odwołująca się lub płatnik składek) decyzję organu rentowego z dnia 15 września 2020 r., w ten sposób, że stwierdzono, iż zainteresowany J.K. nie podlega obowiązkowo

ubezpieczeniom: emerytalnemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 października 2008 r. do dnia 30 listopada 2017 r. jako pracownik płatnika oraz orzekł o kosztach procesu.

W wyrokach Sądów *meriti* przyjęto, iż zainteresowany był zatrudniony przez S.1. na podstawie umowy o pracę, poczynszyszy od dnia 1 października 2008 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, kolejno na stanowiskach licencjonowanego pracownika OFD i kwalifikowanego pracownika OFD, z miejscem świadczenia pracy oznaczonym jako obiekty chronione przez pracodawcę na terenie województwa [...]. Od lutego 2013 do stycznia 2017 r. miał też umowy zlecenia zawarte z odwołującą się, na podstawie których wykonywał podobne czynności co w oparciu o umowę o pracę zawartą z S.1. Odwołująca się jest współnikiem S.1. Obie spółki wchodzą w skład jednej grupy kapitałowej, w której jednostką dominującą jest odwołująca się. Jednak - zdaniem Sądu Apelacyjnego – okoliczność ta nie uprawnia jeszcze do wnioskowania w sposób jednoznaczny, że zainteresowany świadczył pracę na rzecz odwołującej się na warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p., ponieważ obie spółki stanowią odrębne podmioty. Sama okoliczność ścisłych powiązań podmiotów gospodarczych nie stanowi autonomicznej przesłanki do uznania, że to spółka właścicielska jest pracodawcą pracownika zatrudnionego w spółce zależnej, gdyż aspekt ten winien być rozpatrywany z perspektywy art. 22 § 1 k.p., a kwestia potencjalnego objęcia ubezpieczeniem z tego tytułu „dodatkowego” zatrudnienia w oparciu o umowy zlecenia - art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 350; dalej jako ustawa systemowa).

Organ rentowy całkowicie pomija, że zainteresowany pozostawał w stosunku pracy z S.1., a nie z odwołującą się Spółką, z którą równolegle związany był umową zlecenia, a przy tym nie przedstawił okoliczności wskazujących, aby zainteresowany w rzeczywistości świadczył pracę w ramach stosunku pracy na rzecz odwołującej się. Ponadto, uznając, że zachodzą przesłanki do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, uprawnione byłoby co najwyżej stwierdzenie, że zainteresowany w spornym okresie podlegał ubezpieczeniom jako pracownik S.1. z tytułu umowy zlecenia zawartej z odwołującą się. Przedmiotem zaskarżonej decyzji

było jednak stwierdzenie, że podlegał on ubezpieczeniom społecznym jako pracownik odwołującej się z tytułu zawartej umowy o pracę z S.1., co wskazuje, że organ rentowy założył istnienia stosunku pracy zainteresowanego z odwołującą się, choć w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji brak jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie, poza szeroką analizą powiązań między obiema spółkami oraz struktury zatrudniania przez nich pracowników i zleceniobiorców. Jedną z naczelnych zasad postępowania cywilnego jest zasada kontradyktoryjności, zgodnie z którą trzon materiału procesowego i podstawę rozstrzygnięcia stanowią twierdzenia i dowody przedstawione przez strony. Tymczasem zaprezentowany przez organ rentowy materiał dowodowy w postaci bardzo obszernych akt kontroli zawartych na płycie CD, bez wskazania jednocześnie, o przeprowadzenie dowodu z których dokumentów na tej płycie wnosi, nie dawał podstaw do przyjęcia prawidłowości zaskarżonej decyzji. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy stwierdził, że w realiach niniejszej sprawy nie doszło do ziszczenia się przesłanek pozwalających na zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w sposób wynikający z treści rozstrzygnięcia skarżonej decyzji. Z podobnych przyczyn niezasadny był również zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej. To na organie rentowym spoczywał obowiązek wykazania, że strony ustaliły między sobą stosunki prawne w sposób sprzeczny z prawem bądź zmierzający do obejścia przepisów regulujących podstawę wymiaru na ubezpieczenia społeczne, czemu jednak nie podołał.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w całości zaskarżył skargą kasacyjną organ rentowy, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, alternatywnie w sytuacji uznania przez Sąd Najwyższy, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania, a także zasądzenia od odwołującej się na rzecz skarżącego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa procesowego oraz prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 327¹ § 1 k.p.c., przez brak wskazania w uzasadnieniu przyczyn nieuwzględnienia argumentacji dowodów wskazanych przez skarżącego; 2) art. 232 w związku z art. 477 k.p.c., przez wydanie orzeczenia bez

przeprowadzenia merytorycznej kontroli zaskarżonej decyzji; 3) art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 § 1 k.p., przez uznanie, iż pracodawcą dla zainteresowanego jest S.1., mimo że jej właścicielem jest odwołująca się, 4) art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c., przez przyjęcie, że skarżący nie udowodnił, że rzeczywistym pracodawcą dla zainteresowanego była odwołująca się, mimo że Sąd pominął materiał zgromadzony w aktach rentowych/składkowych oraz nie dokonał wykładni art. 3 w związku z art. 22 § 1 k.p. z uwzględnieniem koncepcji „przebicia zasłony korporacyjnej”; 5) art. 8 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 3 w związku z art. 22 § 1 k.p., przez uznanie, że pracodawcą dla zainteresowanego jest S.1., mimo że z dokumentacji załączonej do akt sprawy wynika, iż jego rzeczywistym pracodawcą była odwołująca się („przebicie zasłony korporacyjnej”), 6) art. 3 w związku z art. 22 § 1 k. p., przez niedokonanie ich wykładni z uwzględnieniem koncepcji „przebicia zasłony korporacyjnej”, 7) art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 4 pkt 2a w związku z art. 8 ust. 2a oraz art. 17 ust. 1 ustawy systemowej, przez jego niezastosowanie, mimo że z akt rentowych/składkowych wynika, iż w sprawie doszło do tzw. „przebicia zasłony korporacyjnej”, a tym samym umowy o pracę zawarte z S.1. na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych należy traktować jako nieważne.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono oczywistą zasadnością skargi (mimo iż jako podstawę wskazano art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.)” ponieważ „Sąd powinien poddać zaskarżoną decyzję kontroli merytorycznej, a zatem zbadać czy organ rentowy prawidłowo zastosował przepisy prawa przy ustalonym stanie faktycznym, co w przedmiotowej sprawie sprowadza się do ustalenia, czy faktycznie nastąpiło tzw. przebicie zasłony korporacyjnej prowadzące do obejścia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej”.

Zdaniem skarżącego, Sąd orzekający ograniczając się do badania powiązań osobowo-kapitałowych między tymi podmiotami wyłącznie z perspektywy art. 22 § 1 k.p. nie jest w stanie poddać decyzji organu rentowego merytorycznej kontroli wskazującej na tzw. „uniesienie zasłony korporacyjnej” bez wykładni art. 3 i art. 22 § 1 k.p. z uwzględnieniem koncepcji „przebicia zasłony korporacyjnej”, ponieważ w świetle art. 22 § 1 k.p. spółka zależna, jako odrębny podmiot istniejący w obrocie gospodarczym, będzie w sposób oczywisty traktowana jako pracodawca dla

ubezpieczonego z uwagi na konieczność wykonania szeregu formalnych czynności mających na celu urealnienie „nieważnego” (na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych) w swej istocie stosunku pracy (np. zawarcie umowy o pracę, obsługa kadrowo-płacowa itp.).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołująca się oraz zainteresowana Spółka wniosły o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie od skarżącego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c.

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c. Ponadto dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2016 r., V CSK 143/16, LEX

nr 2135552; z dnia 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, LEX nr 2069457; z dnia 1 grudnia 2015 r., I PK 71/15, LEX nr 2021944).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. oczywistą zasadność skargi, ale brak podstaw do przyjęcia, iż przesłanka ta w rozpoznawanej sprawie ma miejsce.

Jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578). Ponadto z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774).

Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w ujęciu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z dnia 17

października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Oznacza to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Przyjmuje się, że nie spełnia tych wymagań odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo określeniem „rażącego”, „ewidentnego”, „kwalifikowanego” lub „oczywistego”, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 lutego 2014 r., III PK 86/13, LEX nr 1644571; z dnia 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14, LEX nr 1511117; z dnia 11 kwietnia 2018 r., III UK 98/17, LEX nr 2497587). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut naruszenia przepisu prawa jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365).

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełnia wyżej wymienionych przesłanek, a jego uzasadnienie w istocie zmierza do zakwestionowania przyjętych w sprawie ustaleń faktycznych i zanegowania możliwości zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w konfiguracji wskazanej przez skarżącego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii rozkładu ciężaru dowodu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w której skarżący upatruje oczywistej zasadności skargi, to w wyroku z dnia 10 maja 2017 r., I UK 184/16 (LEX nr 2305920), Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż ciężar udowodnienia (*onus probandi*) wchodzi w rachubę dopiero wówczas, gdy pewne twierdzenia okażą się nieudowodnione, a nie już wtedy, gdy strona nie przedstawiła środków dowodowych na potwierdzenie lub zaprzeczenie danej okoliczności. Oznacza to, że rozkład ciężaru dowodu stanowi regułę wskazującą stronę, która ma ponieść negatywne skutki nieudowodnienia określonych twierdzeń. Na tym polega funkcja ciężaru dowodowego. Pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle albo w pewnej części wyjaśnić stanu faktycznego

sprawy. Czym innym jest natomiast sytuacja, w której sąd oceniał materiał dowodowy, kierując się metodą kognitywną z art. 233 § 1 k.p.c., i na tej podstawie dokonał wiążących ustaleń stanu faktycznego. W tym wypadku nie dochodzi do właściwego lub niewłaściwego rozłożenia ciężaru dowodowego. W wyroku z dnia 9 listopada 2021 r., I USKP 57/21 (OSNP 2022 nr 10, poz. 101), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej (w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych - na osobie odwołującej się od decyzji organu rentowego). Jeżeli jedna ze stron wykazała wystąpienie faktów przemawiających za słusnością jej stanowiska, to wówczas na drugiej stronie procesu spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności podważających ten wniosek (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 2013 r., II PK 70/13, LEX nr 1424850; z dnia 12 maja 2011 r., I PK 228/10, LEX nr 896458; z dnia 10 czerwca 2013 r., LEX nr 1341274; z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, LEX nr 8416). Postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych toczy się generalnie według zasady kontradyktoryjnego postępowania, a w nim o rodzaju i zakresie roszczenia decyduje odwołujący się. Ciężar udowodnienia twierdzeń spoczywa na tej stronie, która je zgłasza (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). W orzecnictwie Sądu Najwyższego nie budzi zatem wątpliwości, że w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne. Już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/06 (OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78), wskazano, że na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli. Wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia go zatem od udowodnienia przed sądem podstawy faktycznej decyzji, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z

dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847 czy z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, LEX nr 518057).

Tymczasem w niniejszej sprawie Sądy obu instancji szczegółowo odniosły się do środków dowodowych przedstawionych przez skarżącego i trafnie przyjęły, że nie jest możliwe uprawdopodobnienie, aby między zainteresowanym a spółką zależną nie istniał stosunek pracy, który w rzeczywistości był wykonywany. Przeprowadzona została szczegółowa analiza w oparciu o zaoferowane dowody mająca na celu weryfikację prawidłowości twierdzeń skarżącego wynikających z wydanej decyzji. Nie sposób więc stwierdzić na czym rzeczywiście miałyby polegać naruszenie reguły rozkładu ciężaru dowodu, skoro korzystna dla odwołującej się okoliczność (wykonywanie pracy dla spółki zależnej) została udowodniona, zaś okoliczność wykazana przez skarżącego (zależność spółki będącej pracodawcą od odwołującej się) nie wpływała na konkluzję co do tego, że pracodawcą zainteresowanego faktycznie powinna być odwołująca się. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że w orzecznictwie utrwalona jest wykładnia negująca możliwość skutecznego podnoszenia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 6 k.c., gdy faktycznie zmierza on do zakwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych (por. wyroki: z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 64/00, OSNC 2000 nr 12, poz. 232; z dnia 15 października 2004 r., II CK 62/04, LEX nr 197635; z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 178/05, LEX nr 220844 oraz z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 426/07, LEX nr 465919).

O oczywistej zasadności skargi nie świadczy też wyrażany przez skarżącego pogląd, iż „Sąd powinien poddać decyzję organu kontroli merytorycznej, a zatem zbadać czy organ rentowy prawidłowo zastosował przepisy prawa przy ustalonym stanie faktycznym, co w przedmiotowej sprawie sprowadza się do ustalenia czy faktycznie nastąpiło tzw. przebicie zasłony korporacyjnej prowadzące do obejścia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej”.

Tak sformułowane pytanie w żaden sposób nie przemawia „*prima facie*” że skarga jest oczywiście uzasadniona i zostanie rozstrzygnięta na korzyść skarżącego, aby wyeliminować z obrotu prawnego wadliwe orzeczenie, tym bardziej, że taka kontrola prawidłowości zaskarżonej decyzji została przeprowadzona. Ponadto trafnie uwypuklił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia

20 lutego 2024 r., II USK 336/23 (LEX nr 3687155), odmawiając przyjęcia skargi kasacyjnej skarżącego w sprawie o tym samym stanie faktycznym i prawnym odnośnie do innego zainteresowanego, że „zastosowanie art. 8 ust. 2a nie budzi wątpliwości. Wykonując umowę zlecenia zawartą z odwołującą się, zainteresowany jako pracownik spółki zależnej z tytułu tejże umowy cywilnej podlega ubezpieczeniom jako pracownik. Nawet gdyby zgodnie z oczekiwaniem organu (niepopartym dostatecznym materiałem dowodowym) uznać, że stosunek pracy wynikający z umowy zawartej ze spółką zależną w rzeczywistości łączyłby zainteresowanego z odwołującą się, to nie miałaby wpływu na zastosowanie w sprawie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Tylko gdyby uznać, że zawarte z odwołującą się umowy cywilne w swojej istocie skrywają stosunek pracy, art. 8 ust. 2a nie miałby zastosowania, lecz wówczas również istniałby tytuł pracowniczy, choć z art. 8 ust. 1 ustawy”. Powyższy pogląd wyraził Sąd Najwyższy w sprawach tego samego skarżącego odnośnie do innych zainteresowanych pracowników (zob. postanowienia: z dnia 5 czerwca 2024 r., II USK 226/23, LEX nr 3723325; z dnia 24 kwietnia 2024 r., II USK 179/23, LEX nr 3715417; z dnia 11 kwietnia 2024 r., II USK 154/23, LEX nr 3703679; z dnia 20 marca 2023 r., II USK 219/23, LEX nr 3695251 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2025 r., II USKP 32/24, LEX nr 3844526).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego stosownie do art. 98 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

(J.C.)

[SOP]